

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa E. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

przeciwko C. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 6 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt VIII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych w P. wyrokiem z dnia 17 marca 2017 r. oddalił apelację wniesioną przez pozwaną C. H. od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 8 listopada 2016 r., zasądzającego od pozwanej na rzecz powódki E. Sp. z o.o. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty i oddalającego powództwo w pozostałej części.

Pozwana C. H. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 marca 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 101² § 3 k.p. w związku z art. 18 § 2 k.p. i art. 58 § 1 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego polegającego na

potrzebie rozstrzygnięcia, jaki skutek wywołuje brak określenia w umowie o zakazie prowadzenia działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy wynagrodzenia należnego byłemu pracownikowi z tytułu przestrzegania tego zakazu, a w przypadku uznania, że umowa taka jest ważna a postanowienie o nieodpłatności umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy zostaje zastąpione przez zagwarantowane pracownikowi w art. 101² § 3 k.p. minimalne odszkodowanie, wyjaśnienie podstawy stosowania art. 101² § 3 k.p. w związku z art. 18 § 2 k.p. w sytuacji, gdy art. 18 k.p. dotyczy wyłącznie umów i aktów na podstawie których następuje nawiązanie stosunku pracy.

Ponadto skarżąca podniosła, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż „Sąd drugiej instancji, wydając zaskarżone orzeczenie, dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, które zostało szczegółowo opisane powyżej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada też przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468). Wypada również dodać, że nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.),

podobnie jak nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS – wkładka z 2003 nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawiony przez skarżącą problem, nazwany przez nią istotnym zagadnieniem prawnym, nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Wbrew stanowisku skarżącej, zaprezentowany w powołanym przez nią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2001 r., I PKN 742/00 (OSNP 2003 nr 24, poz. 588) pogląd, zgodnie z którym umowa przewidująca nieodpłatny zakaz działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy nie jest nieważna, lecz klauzula o nieodpłatności zostaje automatycznie zastąpiona przez odszkodowanie gwarantowane w art. 101² § 3 k.p., ma w judykaturze ugruntowany charakter. Podtrzymano go bowiem w uchwale z dnia 3 grudnia 2003 r., III PZP 16/03 (OSNP 2004 nr 7, poz. 116), w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w razie niezgodnienia przez strony w umowie o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy odszkodowania za powstrzymanie się od prowadzenia działalności konkurencyjnej (art. 101² § 1 k.p.), pracownikowi - zgodnie z art. 56 k.c. w związku z art. 300 k.p. - przysługuje odszkodowanie w minimalnej wysokości określonej w art. 101² § 3 k.p. Stanowisko to zyskało aprobatę również w późniejszym orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 dnia sierpnia 2008 r., II BP 69/07, LEX nr 786445; z dnia 27 lutego 2013 r., II PK 176/12, LEX nr 1331286; z dnia 4 września 2014 r., I PK 25/14, OSNP 2016 nr 1, poz. 6; z dnia 22 lipca 2015 r., I PK 252/14, LEX nr 1781774, a także postanowienie z dnia 22 stycznia 2008 r., I PK 242/07, LEX nr 864143). Jak stwierdził natomiast Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z dnia 3 grudnia 2003 r., III PZP 16/03, umowy prawa pracy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, jak i po jego ustaniu, są umowami wzajemnymi, w których obie strony zobowiązują się w taki sposób, że zobowiązanie (świadczenie) jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej strony (art. 487 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Świadczenie pracownika polegające na powstrzymaniu się od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, które ogranicza w

tym zakresie podstawową zasadę wolności pracy (art. 10 § 1 k.p.), nie może pozostać bez odpowiedniej rekompensaty ze strony pracodawcy. W przypadku umowy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy (art. 101¹ k.p.), która - co do zasady nie jest umową odpłatną - wprowadzenie takiej klauzuli umownej wywodzi się z obowiązku dbałości pracownika o dobro pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.), który rekompensuje to pracownicze zobowiązanie zatrudnianiem pracownika za uzgodnionym wynagrodzeniem, które w takim rozumieniu może być postrzegane po części jako rodzaj odpłaty (odpowiednik) za powstrzymanie się pracownika od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy w czasie trwania stosunku pracy. Natomiast umowa o zakazie konkurencji okresowo obowiązującym po ustaniu stosunku pracy, która w zasadzie i w istocie rzeczy wyklucza lub co najmniej w istotny sposób może ograniczać podejmowanie dalszego zatrudnienia lub wykonywanie innej działalności o uzgodnionych cechach konkurencyjnych, bo jest obwarowana rygorem możliwości dochodzenia przez pracodawcę wyrównania szkody wskutek naruszenia przez pracownika umówionego zakazu konkurencji według zasad określonych w przepisach rozdziału I w Dziale piątym Kodeksu pracy (art. 101² § 1 w związku z art. 101¹ § 2 k.p.), tym bardziej wymaga rekompensaty ze strony pracodawcy. Zawarcie takiej umowy wyraża bowiem zobowiązanie wzajemne, w którym pracodawca zobowiązuje się do zapłaty odszkodowania za ochronę swoich „konkurencyjnych” interesów lub pozycji rynkowej, a w zamian za to pracownik ogranicza swoje możliwości zarobkowania po ustaniu stosunku pracy za uzgodnionym odszkodowaniem. Z uwzględnieniem takich uwarunkowań prawnych należy odczytywać treść i cel przewidzianego w art. 101² § 1 k.p. obowiązku określenia w umowie o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie tylko zakresu przedmiotowego umówionej klauzuli konkurencyjnej, ale także okresu obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokości odszkodowania należnego od pracodawcy, z zastrzeżeniem § 2 i 3 tego przepisu.

Powyższe prowadzi do kwalifikowania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy jako autonomicznej klauzuli prawa pracy, w której w interesie pracodawcy ograniczona zostaje zasada wolności pracy pracownika po rozwiązaniu stosunku pracy (art. 10 § 1 k.p.) w zamian za należne mu umówione

lub gwarancyjne odszkodowanie. Oznacza to, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, w której strony nie określiły odszkodowania należnego pracownikowi za okresowe powstrzymanie się od prowadzenia działalności konkurencyjnej jest wprawdzie sprzeczna z treścią art. 101² § 1 k.p., lecz nie powoduje to jej nieważności. W tej koncepcji nieskuteczny jest jedynie brak owej odpłatności, który - zgodnie z art. 18 § 2 k.p. - zostaje automatycznie zastąpiony przez gwarantowane pracownikowi w art. 101² § 3 k.p. minimum odszkodowawcze w wysokości 25% jego wcześniejszego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek nie wykazuje także, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa bowiem, że skarżąca łączy tę przesłankę przedsądu z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowień Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Niezależnie od tego spostrzeżenia Sąd Najwyższy zauważa i to, że skarżąca, uzasadniając oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, nie przedstawia jakiegokolwiek wywodu prawniczego, który potwierdzałby widoczną *prima facie*, a więc kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego, a nawet nie wymienia tych przepisów, ograniczając się do stwierdzenia, że „Sąd drugiej instancji, wydając zaskarżone orzeczenie, dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, które zostało szczegółowo opisane powyżej”. Tymczasem w ramach oceny, czy skarga kasacyjna może być przyjęta do

rozpoznania, nie jest rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych argumentacji mającej wykazać wystąpienie przesłanek przedsądu, ponieważ na tym etapie postępowania podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie nie podlegają jeszcze badaniu (por. pośród wielu postanowień Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). Wynika to stąd, że na tym etapie przedmiotem badania dokonywanego przez Sąd Najwyższy jest jedynie to, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazuje i wykazuje choć jedną z podstaw (przesłanek) przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Podstawy kasacyjne stanowią zaś odrębny od przesłanek przedsądu element skargi, w związku z czym nie zastępują one (ani ich uzasadnienie) i nie mogą zastąpić przesłanek przedsądu. Innymi słowy, podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpatrzeniu. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.